

Dr hab. Piotr Chlebowicz, prof. UWM
Wydział Prawa i Administracji
UWM w Olsztynie

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Radosława Burskiego pt. „Karnoprawna ochrona wolności prasy”

Ocena wyboru tematu

Wolność słowa i wolność prasy wiążą się nieodłącznie z demokratycznym ustrojem państwa. Z tego też względu ochrona tych dóbr przed zamachami przestępnymi spełnia istotną rolę w systemie prawa. Argument ten w pełni uzasadnia wybór przedmiotu rozprawy doktorskiej.

Tytuł pracy sugeruje, że Autor omówi kompleksowo normy prawa karnego *sensu largo*, a zatem oprócz prawa karnego materialnego także regulacje karnoprocesowe. Tymczasem wywody zawarte w rozprawie mają charakter niemal wyłącznie karnomaterialny i koncentrują się na pozakodeksowym prawie karnym.

Ocena merytoryczna rozprawy doktorskiej

Rozdział pierwszy recenzowanej rozprawy zatytułowany „Karnoprawna charakterystyka przestępstwa zmuszania w typie podstawowym i w typach zmodyfikowanych” zawiera analizę normatywną znamion przestępstwa z art. 191 k.k. Autor omawia kolejno genezę tego przestępstwa, problematykę przedmiotu ochrony, stronę przedmiotową, podmiot i stronę podmiotową, zagadnienia zbiegu przepisów ustawy. Przy okazji omawiania problematyki groźby bezprawnej, Doktorant odniósł się do rozszerzenia definicji w art. 115§12 k. k., gdzie ustawodawca uwzględnił groźbę spowodowania innego postępowania, w którym może zostać nałożona administracyjna kara pieniężna. Ponadto w ramach rozdziału pierwszego R. Burski omówił zagrożenie karne, tryb ścigania uzupełniając rozważania o charakterze teoretycznym, danymi statystycznymi za lata 1999 – 2008 r publikowanymi przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Według tych ustaleń Autora wśród orzeczonych kar dominują środki nieizolacyjne.

W rozdziale pierwszym Doktorant szeroko charakteryzuje przedmiot ochrony, posiłkując się poglądami nie tylko przedstawicieli doktryny prawniczej, lecz także nauk społecznych i humanistycznych jak F. A. von Hayek oraz I. Berlin. Autor rozprawy zauważa, że „karnoprawna ochrona wolności służy (...) obronie wartości ukształtowanej i zdefiniowanej poza prawem karnym” (s. 36). Podkreśla on ponadto, iż doktryna prawa karnego nie kreuje własnych definicji poszczególnych dóbr, gdyż dobra te są zakotwiczone w normach konstytucyjnych (s. 36) co koresponduje z funkcją ochronną prawa karnego.

Na stronie 363 w części końcowej rozprawy, Doktorant ponownie podejmuje ten wątek, pisząc, iż „wolność prasy jako dobro prawne jest dekodowane na podstawie gwarancji zawartych w normach prawa karnego”.

Zestawienie tych poglądów daje podstawę do stwierdzenia, że są to poglądy sprzeczne. R. Burski nie wyjaśnia, dlaczego zmienia pogląd odnoszący się przecież do ważnej kwestii.

Na stronie 33 R. Burski formułuje śmiałą tezę, iż wolność jako dobro prawne „(...) jako jeden z podstawowych przymiotów człowieka, wydaje się być, obok prawa do życia, dobrem najważniejszym”. Te stanowisko można próbować jednak podważyć, gdyż do pomyślenia jest pogląd, że istnieją w hierarchii dóbr równie ważne przedmioty ochrony, jak na przykład zdrowie człowieka.

W kontekście treści rozdziału pierwszego nasuwa się pytanie o sens prowadzenia rozważań wokół art. 191§2 k. k. który penalizuje wymuszanie zwrotu wierzytelności (s. 81-90). Zbędne z punktu widzenia deklarowanych celów rozprawy jest prowadzenie obszernego wywodu dotyczącego cywilnoprawnych aspektów tego zagadnienia. Wydaje się bowiem, że kwestia ta pozostaje bez związku z przedmiotem dysertacji. Podobnie przedstawia się kwestia analizy przestępstwa utrudniania korzystania z mieszkania.

Trudno odpowiedzieć na pytanie, dlaczego Autor ograniczył się do prezentowania danych statystycznych tylko za lata 1999 – 2008 r? W ocenie Recenzenta należałoby zaktualizować te informacje, zwłaszcza, że z doświadczeń Recenzenta wynika, że dotarcie do danych statystycznych wymaga starań, lecz jest możliwe.

Rozdział drugi rozpoczyna część rozprawy, która przenosi czytelnika do sfery pozakodeksowego prawa karnego. Autor poddaje szczegółowej analizie przepisy prawa karnego usytuowane w ustawie Prawo prasowe. Doktorant posługuje się pojęciem przestępstwa prasowego, przez które należy rozumieć czyn naruszający granice wolności prasy. Ma się on

manifestować „poprzez zachowanie polegające bezpośrednio lub pośrednio na opublikowaniu bądź na zaniechaniu opublikowania materiału prasowego (s. 110). *Ratio legis* tych konstrukcji wynika z potrzeby zagwarantowania wolności prasy, przy czym wolność ta nie ma charakteru autonomicznego. Bez wolności prasy niemożliwe staje się osiągnięcie przez nią celów takich jak tworzenie opinii publicznej, krytyka zjawisk społecznych. Autor przytacza klasyfikację przestępstw prasowych, wskazując na przestępstwa prasowe właściwe i niewłaściwe.

Autor z precyzją omawia pojęcia takie jak wolność słowa, wolność wypowiedzi, wolność komunikowania się. Rozważania te prowadzą do próby sformułowania definicji wolności prasy, min. w oparciu o treść norm konstytucyjnych i prawa międzynarodowego. Warto odnotować interesujące orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczące użycia słowa „idiota” przez austriackiego dziennikarza wobec kontrowersyjnego polityka J. Haidera, a także sprawę Janowski przeciwko Polsce.

Analiza znamion przestępstwa z art. 43 Prawa prasowego została rozszerzona o wywody dotyczące statusu dziennikarza, charakterystyki dziennikarstwa, społeczny odbiór profesji dziennikarskiej. Wiele uwagi poświęcił Autor problematyce materiału prasowego, jego publikacji na tle regulacji Prawa autorskiego.

Przy okazji omawiania przestępstw prasowych niewłaściwych Autor odwołuje się do pozaustawowego kontratypu sztuki, przywołując tą interesującą skądinąd koncepcję jako argument w dyskursie dotyczącym wolności tworzenia opinii publicznej. Niestety R. Burski nie kontynuuje tego wątku, co znacząco utrudnia rozszyfrowanie intencji Autora w tej części rozprawy.

Na stronie 118 Doktorant nawiązuje do kryminologicznych kategorii „mowy nienawiści”, wyrażanych w prawie karnym materialnym regulacjami art. 256§1 k.k. i art. 257 k.k., które mieszczą się w kategorii przestępstw prasowych niewłaściwych. W ocenie Recenzenta prezentowane tam rozważania zostały opisane w sposób powierzchowny.

Na stronie 125 znajdują się podręcznikowe rozważania na temat pojęcia odpowiedzialności prawnej.

W centrum rozważań w rozdziale trzecim znajduje się kompleks zagadnień związanych z krytyką prasową. Nie jest to zadanie łatwe, gdyż pole znaczeniowe tego pojęcia nie zostało jasno określone. Przyjmuje się, że krytyka prasowa musi być rzetelna, zgodna z zasadami współżycia społecznego i mieścić się w ramach prawnych. Jednak konkretyzacja tych zasad

w praktyce prawniczej jest obarczona wieloma problemami. Autor mierzy się zatem z materia, która wymaga stosowania narzędzi interpretacyjnych, gdyż jak zauważył jeden z komentatorów Prawa prasowego „treść art. 44 ust. 1 Prawa prasowego jest równie lakoniczna co niejasna” (M. Zaremba [w:] K. Drozdowicz, M. Łoszevska-Ołowska, M. Zaremba, *Prawo prasowe. Komentarz*, WKP 2018, art. 44). R. Burski przytacza poglądy wyrażane w doktrynie, niejako na marginesie przedstawia własny punkt widzenia np. krytycznie zauważa, że obecna regulacja nie przystaje do współczesnych realiów, wskazując chociażby, że treść art. 6 ust. 2 Prawa prasowego pomija organy jednostek samorządu terytorialnego. Obszernie omawia aspekty konstytucyjne i prawnomiędzynarodowe. Problem ten jest także analizowany przez pryzmat orzeczeń sądowych sądów krajowych i Trybunału Konstytucyjnego.

Na stronie 251 Doktorant porusza zagadnienie tzw. prowokacji dziennikarskiej, stwierdzając, że uprawnienie do przeprowadzania takich działań dziennikarskich na gruncie norm Prawa prasowego jest wątpliwe. W tym miejscu należy podkreślić, że wątek ten został zaledwie zasygnalizowany. Jest to element, który w opinii Recenzenta zasługuje na szersze omówienie.

Kolejne fragmenty omawianego rozdziału dotyczą szczególnych form krytyki prasowej, tj. satyry i karykatury. R. Burski zauważa, iż „(...) jakkolwiek satyra i karykatura pozostają pod ochroną prawa, to jednak posługiwanie się nimi w materiałach prasowych nie jest dopuszczalne w sposób dowolny” (s. 304). W jego opinii można uznać, że wskazane wyżej formy artystyczne nie powinny prowadzić do naruszeń dóbr osobistych.

Autor dostrzega problem gwarancji prawa do krytyki prasowej w kontekście instytucji tajemnicy dziennikarskiej, omawia luki w istniejących regulacjach. Zabrakło jednak szerszego odniesienia się do zjawiska tzw. sygnalistów i projektowanych rozwiązań normatywnych w związku z potrzebą wdrożenia unijnej dyrektywy dotyczącej tej właśnie kwestii.

R. Burski omawia ustawowe znamiona występku z art. 44 ust. 1 Prawa prasowego, posługując się literaturą przedmiotu na tle, której formuluje własne oceny, jak np. dotyczące rozumienia czynności sprawczej polegającej na „utrudnianiu” i „tłumieniu” krytyki prasowej. Trafnie zauważa, że „zachowania utrudniające nie muszą koniecznle polegać na działaniu, ale niejednokrotnie wyrażają się one w bierności osoby mającej wpływ daną czynność, proces czy zjawisko” (s. 329). W przypadku przepisu art. 44 ust. 2. Prawa prasowego określonego przez Doktoranta jako przestępstwo odwetu za krytykę prasową, R. Burski formuluje postulat uzupełnienia zakresu ochrony prawa do krytyki w tej regulacji.

Najważniejsze konkluzje płynące z przeprowadzonych rozważań zostały skondensowane we części rozprawy liczącej 12 stron zatytułowanej Wnioski. Eksponowana jest myśl, że regulacje Prawa prasowego są anachroniczne i nie przystają do współczesnych realiów rynku medialnego. Prowadzi to R. Burskiego do wniosku, iż konieczna jest reforma „szeroko rozumianego prawa prasowego”. Jednocześnie Doktorant prezentuje pogląd, że zadaniem państwa jest stosowanie już obowiązujących przepisów. Jest to uwaga niewątpliwie słuszna, chociaż obserwując inicjatywy legislacyjne, które zmierzają do systemowego ograniczania wolności słowa, w tym także wolności mediów, trafność tego poglądu może zostać zakwestionowana.

Ocena formalna rozprawy

Praca R. Burskiego jest pracą stosunkowo obszerną, liczy 399 stron, składa się z trzech rozdziałów, spisu treści, wprowadzenia, wniosków, bibliografii i wykazu skrótów. Autor biegle posługuje się językiem prawnym i prawniczym, umiejętnie podbudowuje prowadzone wywody argumentami zaczerpniętymi z literatury przedmiotu, orzecznictwa. Doktorant z reguły przedstawia w sposób wyczerpujący określone stanowisko doktryny i konkurujące interpretacje i na tym tle przedstawia własny pogląd, co należy ocenić pozytywnie. Poziom językowy pracy nie budzi większych zastrzeżeń.

Wewnętrzna struktura pracy i układ poszczególnych rozdziałów można uznać za poprawne. Baza bibliograficzna jest obszerna, Autor wykorzystał 130 książek, 143 artykuły, 9 glos, 72 orzeczenia Sądu Najwyższego, 17 orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, 22 orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, ponad 30 orzeczeń sądów administracyjnych i powszechnych oraz źródła internetowe.

Konkluzja

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska mgr Radosława Burskiego spełnia wymagania określone w ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595 ze zm.) i może być podstawą dalszego postępowania w przewodzie doktorskim.

Olsztyn, dnia 10. 09. 2021 r.

